



REDAKCJA
tel. 662 061 331

LIPNO

Podatki ostro w górę

str. 2

GMINA SKĘPE

Znowu skażona woda

str. 3

LIPNO

Doświetlili przejścia dla pieszych

str. 5

GMINA LIPNO

Wody już nie zabraknie

str. 6

CZWARTEK
7 GRUDNIA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 49/2023 (768)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Ciasno i ciemno przy basenie?

LIPNO ▶ Na ciemności i zbyt mały parking narzekają użytkownicy lipnowskiej krytej pływalni przyjeżdżający samochodami. Alternatywy bezprawnie szukają na placu należącym do szkoły nr 5. – Wystarczy przejść 200 metrów na parking i nie będzie problemu – odpira zarzuty radnych inżynier miasta Robert Kałuściński



– Jak jeździmy na basen sami czy z dziećmi, to parkujemy głównie przy basenie, ale tam miejsc jest mało i wtedy parkujemy pod domem ludzi mieszkających naprzeciwko. Oni się wtedy denerwują, wzywają policję, my płacimy man-

daty – mówi radna Anna Sawicka-Borkowicz. – Wjeżdżamy sobie więc na parking za basenem, a tam jest teren górzysty, ziemia między boiskiem przy szkole, a basenem, takie miejsce parkingowe. Czy jest opcja, żeby to wyrównać, bo za chwilę

już nawet wysokim samochodem tam nie będzie można wjechać? Proszę pana burmistrza o przychylenie się do prośby wszystkich rodziców dzieci, którzy przyjeżdżają na basen, tam parkują i urywają sobie zawieszania.

Lipnowska kryta pływalnia zlokalizowana jest przy Placu 11 Listopada. Sąsiaduje ze Szkołą Podstawową nr 5, osiedlem domów jednorodzinnych przy ulicy Żeromskiego. Problem ze swobodnym parkowaniem jest zarówno w godzinach szkolnych, kiedy z parkingu korzystają nauczyciele i rodzice uczniów, jak i w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy zatrzymać auto chcą użytkownicy basenu. Jest ciasno, jest czasami niebezpiecznie, bo manewrów ekstremalnych czasem tam nie brakuje. Tyle, że nie wszystko jest dozwolone i nie każdą zmianę można wprowadzić w życie jedynie utwardzeniem terenu.

dokończenie na str. 2

Gmina Wielgie

Pijany 55-latek leżał na drodze

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w miniony piątek w Płonczynie. Kierujący autem osobowym najechał na leżącego częściowo na jezdni mężczyznę. Niestety 55-letni mieszkaniec gminy Wielgie zmarł w szpitalu.



W piątek (01.12.2023 r.) policjanci z posterunku w Dobrzyniu nad Wisłą z polecenia dyżurnego jednostki udali się do Płonczyna, gdzie doszło do zdarzenia drogowego. Na miejscu załoga zespołu ratownictwa medycznego udzielała pomocy poszkodowanemu mężczyźnie.

– Funkcjonariusze ustalili, że kierujący hyundaiem 37-latek zamieszkały na terenie gminy Piotrków Kujawski jechał od strony Mokowa w kierunku Wylazłowa. W miejscowości Płonczyn, tuż przed uderzeniem zauważył,

że „coś” wystaje z pobocza na jezdnię. Niestety nie zdążył wyhamować pojazdu. Natychmiast wysiadł i zobaczył leżącego człowieka, któremu udzielił pierwszej pomocy – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

55-letni mieszkaniec gminy Wielgie trafił do szpitala. Niestety zmarł. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Nie posiadał żadnych elementów odblaskowych. Kierujący autem był trzeźwy.

(ak), fot. ilustracyjne

Podatki ostro w górę

LIPNO ▶ O 15 procent więcej zapłacą w przyszłym roku lipnowianie z tytułu podatków od nieruchomości. O 31,5 procenta wzrosną w mieście podatki od środków transportu. Rajcy byli niemalże jednomyślni w przyjmowaniu nowych stawek podatków lokalnych dla mieszkańców na 2024 rok



Już wiemy, że w przyszłym roku lipnowianie sporo drożej zapłacą za swoje domy, działki, garaże czy środki transportu. Radni pochylili się nad podatkami lokalnymi w miniony poniedziałek 27 listopada. Zastrzeżeń nie mieli, nie usłyszeliśmy pytań ani uwag do propozycji podwyżek.

– Zgodnie z obwieszczeniem ministra finansów w sprawie górnych granic podatków i opłat na 2024 rok maksymalne stawki podatku od nieruchomości wzrosły o 15 procent w porównaniu do stawek maksymalnych w 2023 roku – wyjaśnia Mariola Michalska, skarbnik Lipna. – W naszym mieście obowiązujące stawki wzrastają w przypadku podatku od

budynków mieszkalnych d 15 groszy, od gruntów o 10 groszy. Od pozostałych budynków maksymalna stawka (ministerialna – red.) to jest 11,17 zł, a nasza lokalna wyniesie 9,55 zł.

W 2024 roku lipnowianie zapłacą za każdy metr kwadratowy domu 1,15 zł (było 1 złoty), za metr budynku pomocniczego typu garaż czy szopka 9,55 zł (było 8,55 zł), za metr gruntu 71 groszy (było 61 groszy), gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej 1,34 zł (o 18 groszy drożej niż w 2023 roku), budynku mieszkalnego związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej 33,10 zł (o 4,32 zł drożej).

Jedenaścioro rajców opowie-

działo się za podwyższeniem podatków, dwóch (Czesław Bykowski i Jakub Klaban) wstrzymało się od głosu, dwóch (Jerzy Ożdżyński i Jarosław Kępiński) nie uczestniczyło w sesji.

– W obwieszczeniu ministra finansów określono górne stawki podatków od środków transportowych – przypomina skarbnik Mariola Michalska. – W przygotowanej przez nas uchwale podatki wzrosną średnio o 31,5 procenta. Skutki obniżenia stawek podatkowych wyniosą około 800 tysięcy złotych. I tak od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 do 5,5 tony zapłacimy 204 złote, powyżej 5,5 tony – 216 złotych, powyżej 9,5 tony – 252 złote.

Przypomnijmy, że w bieżącym roku stawki podatku dla poszczególnych rodzajów środków transportowych wzrosły średnio o około 30 procent w stosunku do roku 2022. W przyszłym roku właściciele autobusów z 21 miejscami siedzącymi zapłacą w Lipnie 660 złotych, a za autobusy z 22 miejscami siedzącymi i większymi już 1164 złote.

Za podwyżkami podatków od środków transportu zgłoszowali wszyscy radni obecni na sesji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kikół

Chwile grozy na jeziorze

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w niedzielę na Jeziorze Kikolskim. Dwie osoby zgłosiły, że na tafli wiadał załamany lód. Były zaniepokojone tym, że ktoś mógł wpaść do wody. Uruchomiono służby ratownicze. Na szczęście okazało się, że osobie która weszła na lód, udało się wydostać na brzeg.



Po zgłoszeniu na miejsce wezwano służby ratownicze. Strażacy sprawdzili dno akwenu. Policjanci dotarli do monitoringu obejmującego nadbrzeże. Osoby, które weszły na lód, wróciły na brzeg. Na szczęście woda w tym miejscu nie była zbyt głęboka. Służby apelują, by nie wchodzić na lód. Jest on zbyt cienki. Przymrozki powodujące zamrażanie powierzchni wody nie wystarczają, by solidnie zmrozić zbiorniki wodne. Mrozy są jeszcze zbyt niskie i trwają zbyt krótko, szczególnie gdy są to wody płynące.

Mamy wreszcie śnieg. Poli-

cjanci apelują o rozsądne korzystanie z uroków zimy. Pod żadnym pozorem nie wolno rzucać żadnymi przedmiotami, w tym śnieżkami w poruszające się pojazdy, bo może to powodować realne zagrożenie. Także miejsca rekreacji powinny być wybierane z rozwagą. Tworzenie ślizgawek w miejscach poruszania się innych osób może stwarzać dla nich zagrożenie w postaci upadków i złamań. Zjeżdżać na sankach trzeba w miejscach bezpiecznych. Taka trasa zjazdu nie może kolidować z chodnikami czy szosą.

(ak), fot. ilustracyjne

Lipno

Ciasno i ciemno przy basenie?



dokończenie ze str. 1

– Tam nie za bardzo da się to zrobić, bo to jest teren szkoły i nie powinno tam być parkingu, nie mogą tam wjeżdżać samochody – wyjaśnia Robert Kapuściński, zastępca burmistrza Lipna. – Tam trzeba by zmienić całą infrastrukturę, bo wycho-

dzą dzieci ze szkoły i nie może tam być żadnego auta. Jest to całe podwórko szkolne, obecnie tak czasem wykorzystywane, ale to musiałoby zostać odgrodzone i dopiero wtedy można by zrobić parking. Uważam, że należy po prostu przejść 100 metrów dalej na parking i nie

ma problemu. Ja również tam parkowałem, kiedy woziliłem dziecko na basen, znam teren i sam często parkowałem 200 metrów dalej, wzdłuż ulicy 11 Listopada na przykład czy na jej końcu. Trzeba przejść 200 metrów i nie ma problemu.

W pobliżu jest również

nowa szkoła muzyczna, która w lutym zostanie oddana do użytku. Przybywa także domów wielorodzinnych i jednorodzinnych. Są jeszcze tereny wjazdowe do tych posesji, nierówne, zalane wodą opadową. One też bywają wykorzystywane do parkowania, a problemem jest także słabe oświetlenie terenów za basenem.

– Ostatnio była „Otyliada” na basenie – przypomina radna Anna Domeradzka. – Podjechaliśmy, żeby zaparkować samochód, a tam ciemno, nie wiadomo jak stanąć, jak wysiąść, bo wszędzie pełno wody na parkingu.

Pozostaje użytkownikom basenu uzbroić się w cierpliwość i wygodne buty, by przed i po pływaniu zafundować sobie krótki spacer do auta lub dłuższą wędrowkę do domu. Problem braku parkingów jest po-

wszechny nie tylko przy basenie i nie tylko w Lipnie, ale w całym kraju. Pozostaje parkowanie w miejscach dozwolonych, ale odległych mniej lub bardziej od danego obiektu. W końcu ruch to zdrowie.

– W tym roku zrobiliśmy w Lipnie bardzo dużo inwestycji drogowych, a miejsc parkingowych i mniejszych ulic jeszcze jest trochę do zrobienia, o co wnioskujeją mieszkańcy – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Musimy się nad wszystkim pochylać po kolei.

W gęstniejącej zabudowie w okolicy basenu będzie przybywać kierowców chcących zostawić swój samochód, tak jak przybywa tam obiektów i domów. Nie przybędzie natomiast nowych terenów parkingowych, bo zwyczajnie miejsca już na nie pewnie nie zostanie nic.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Znowu skażona woda

GMINA SKĘPE ▶ W minionym tygodniu lipnowski sanepid wykrył skażenie bakteriami z grupy coli wody z sieci w Kukowie w gminie Skępe. Działania naprawcze ruszyły natychmiast, a mieszkańcy musieli przegotowywać i schładzać przed spożyciem wodę z kranu

Systematyczne badania wody dostarczanej mieszkańcom z wodociągów publicznych zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe, bowiem każde odchylenie od normy jest natychmiast wykrywane i usuwane, a odbiorcy są niezwłocznie instruowani o sposobie i możliwości korzystania z wody z kranu. Tak było w ubiegłym tygodniu w gminie Skępe, gdzie sanepid wykrył bakterię z grupy coli w jednym punkcie pomiarowym, w niewielkim przekroczeniu i zakazał używania wody do celów spożywczych bez przegotowania i powolnego studzenia. To już druga interwencja służb sanitarnych w tej sieci wodociągowej na przestrzeni miesiąca.

Przypomnijmy, że mieszkańcy gminy Skępe zaopatrywani w wodę z wodociągu publicznego Kukowo 26 października również dowiedzieli się o skażeniu wody, tyle że wtedy nie mogli w ogóle spożywać wody z kranu. Wykryto w niej bakterie z grupy coli, a władze gminy Skępe przystąpiły niezwłocznie do czyszczenia sieci oraz zaopatrywania w surowiec dobrej jakości mieszkańców. Wszystko poszło sprawnie, gmina zapewniła wodę odbiorcom, a tę w sieci doprowadziła do stanu zgodnego z wymaganiami ministra zdrowia.



W miniony czwartek 30 listopada sanepid w próbie z 28 listopada znowu wykrył bakterię z grupy coli od 1 do <10 jtk/NPL w 100 ml w jednym punkcie poboru, tj. zawór wody w hali SUW w Boguchwale.

Próby wody zostały pobrane standardowo do badania przez inspektorów sanepidu 28 listopada, a 30 listopada Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie wydał komunikat o za-

kazie spożywania wody z wodociągu publicznego w Kukowie bez dwuminutowego gotowania i powolnego schładzania. To efekt zbadania prób wody i stwierdzenia w niej bakterii z grupy coli. Obecność bakterii grupy coli świadczyć może o zanieczyszczeniu wody z zewnątrz, może wynikać z awarii, modernizacji sieci wodociągowej, nieprawidłowego systemu czyszczenia czy dezynfekcji po naprawie lub przy wy-

stępowaniu przepływów wstecznych.

Woda z sieci w Kukowie mogła być od 30 listopada wykorzystywana bez ograniczeń przez odbiorców tylko do celów porządkowych, mycia podłóg czy spłukiwania toalet. Do spożywania, do mycia owoców i warzyw spożywanych na surowo, mycia zębów, mycia naczyń, kąpieli noworodków i niemowląt, do wszystkich celów spożywczych woda była

dopuszczona warunkowo, tylko po uprzednim jej przegotowaniu i powolnym ostudzeniu.

Woda bez przegotowania mogła być używana jedynie do codziennego mycia, prania odzieży, prac porządkowych, mycia podłóg, spłukiwania toalet. Niezwłocznie więc po wydaniu komunikatu 30 listopada przez sanepid ruszyły prace mające na celu przywrócenie jakości wody spełniającej wymagania zalecane przez ministra zdrowia, a mieszkańcy zostali poinformowani o skażeniu wody i sposobie postępowania.

Z wodociągu publicznego Kukowo zaopatrywane w wodę są: Babie Ławy, Boguchwała, Cermno, Czarny Las, Gorzeszyn, Grabowiec, Huta, Kukowo, Ławiczek, Moczadła, Obóz, Rumunki Skępskie. I to ci odbiorcy musieli borykać się z przegotowywaniem wody przed jej spożyciem od 30 listopada, a miesiąc wcześniej czerpali przez kilka dni wodę dostarczaną przez gminę.

Zakaz obowiązywał w chwili oddawania gazety do druku, mieszkańcy muszą więc śledzić komunikaty, które są wydawane na bieżąco i obwieszczone odbiorcom oraz się do nich stosować.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Bobrowniki

Nie poczuł uderzenia?

Kolejni nieodpowiedzialni kierujący, którzy nic sobie nie robią z przepisów i stanowią poważne zagrożenie na drodze wpadli w ręce policjantów. Brak uprawnień do prowadzenia pojazdów, promile we krwi czy próby fałszowania rzeczywistości, żeby potem jakoś się wykręcić to niestety obraz, z którym mają do czynienia funkcjonariusze.

Patrol prewencji zatrzymał w sobotę (25.11.2023) w Rachcinie kierującego volkswagenem, który nie miał włączonych świateł. Już po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie posiada on uprawnień do kierowania pojazdami. 31-letni mieszkaniec gminy Bobrowniki poruszał się także autem, które nie zostało ubezpieczone i nie przeszło badań technicznych. Na domiar złego policjanci podczas rozmowy kontrolowanym wyczuli od niego alkohol. Okazało się, że kierujący był nietrzeźwy. Miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu!

Inny kierujący pojazdem, który także wszedł za kierownicę pod wpływem wysokoprocentowego trunku doprowadził w piątek (24.11.2023) do kolizji. Na zdarzenie pojechali policjanci ruchu drogowego. Kierowca uszkodzonego auta zgłosił, że jechał za volkswagenem. Przed wjazdem z drogi podporządkowanej na trasę K-10 oba pojazdy zatrzymały się na skrzyżowaniu. Nagle kierujący volkswagenem najpierw ruszył do przodu, potem zaczął cofać i uszkodził hakiem pojazd, którym podróżował zgłaszający, a następnie pojechał dalej.

Kierujący mercedesem ruszył za nim i zatrzymał go, po czym wezwał policję. Kierowca volkswagena potwierdził, że wykonywał taki manewr, ale uderzenia nie poczuł i dlatego pojechał dalej. W czasie wykonywania czynności okazało się jednak, że przyczyna jego oddalenia się mogła być inna, bo 38-letni mieszkaniec Lipna był nietrzeźwy. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna odpowie za popełnione wykroczenie i przestępstwo. Policjanci już zatrzymali mu uprawnienia do kierowania.

(ak)

Gmina Lipno

Miał ponad 2 promile

Policjanci z Lipna zatrzymali do kontroli kierującego, który nie używał kierunkowskazu. Okazało się, że pojazd, którym poruszał się mężczyzna, nie miał ważnych badań technicznych. Prawdziwym problemem był jednak nie stan auta, a kierowcy. Miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu.

Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego pełnili w sobotę (02.12.2023) służbę w Radomicach. Zauważyli, że mężczyzna poruszający się fiatem podczas zmiany kierunku jazdy nie sygnalizował swojego zamiaru poprzez użycie kierunkowskazu. Przeczcucie podyktowało policjantom, by sprawdzić czy z autem mężczyzny wszystko w porządku i zatrzymali je do kontroli.

Okazało się, że kierujący poruszał się autem, które, jak wykazały sprawdzenia w policyjnych syste-

mach, nie przeszło badań technicznych. Prawdziwym problemem był jednak nie stan auta, a kierowcy. Policjanci wyczuli od niego alkohol i przeprowadzili badanie trzeźwości, które niestety dało wynik pozytywny. 48-letni mieszkaniec gminy Lipno miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi wysoka grzywna, utrata uprawnień do kierowania i nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

(ak)

Dary lasu (nie tylko) na święta

LASY PAŃSTWOWE ▶ Polskie lasy to nieprzebrane źródło zdrowych i smakowitych produktów. Świadczy o tym nasza rodzima kuchnia, w której nie brak przepisów opartych na dziczyźnie, płodach runa leśnego czy miodzie, takich jak kurki w śmietanie czy pierogi z mięsem z dzika.

Eksportowanie znacznej części pozyskiwanej dziczyzny do Europy Zachodniej i powolny zanik tradycji jej spożywania powoduje, że społeczeństwo traci szansę na zapoznanie się z jej walorami. Lasy Państwowe chcą promować żywność naturalnego pochodzenia.

Coraz więcej osób poszukuje czegoś zupełnie innego. Poszukujemy jedzenia, którego smaku nic nie udaje, zwłaszcza kompozycja rozlicznych „E”, czyli dodatków do żywności, mających w ten czy inny sposób wpłynąć na jego naturalne właściwości. Coraz bardziej doceniamy pokarmy, które nie przeszły przez przemysłowe fermy i taśmowe produkcyjne spożywczych konglomeratów ani nie odszły swojego najlepszego czasu na półkach supermarketów. Im bardziej zaczyna nam doskwieć deficyt natury, im większe piętno cywilizacja odciska na naszym zdrowiu, tym większą przywiązujemy wagę do tego, co spożywamy. Chcemy, by było to jak najbardziej naturalne. A nie ma nic bardziej naturalnego, niż pożywienie pochodzące prosto z natury, które doskonale obywało się bez środków ochrony roślin, którego nikt nie hodował i nie uprawiał. Pożywienie czerpane z natury, dostępne naszym przodkom od zarania i towarzyszące im przez wieki, którego źródłem był i jest las.

A przecież w Polsce to wciąż najbardziej naturalne środowisko. W obecnych czasach szyb-



kiego dostępu do informacji rośnie świadomość, że jedzenie to nie tylko doraźne zaspokojenie głodu. Towarzyszy jej wzrost zainteresowania zarówno składem produktów, jak i ich pochodzeniem. Chcemy przypomnieć, że las to najbardziej pierwotne źródło zaopatrzenia spiżarni, pozwalające na nowo odkrywać bogactwo leśnego herbarium i smaki dzikich roślin owocowych, przypominające o nieprzemijających walorach dziczyzny i miodu.

Innym dobrem pochodzenia leśnego jest drzewko bożonarodzeniowe.

Z utęsknieniem wyczekujemy co roku, kiedy choinka zawita do naszych domów. Choć co roku trendy w dekoracji się

zmieniają, to jedno pytanie pozostaje niezmiennie – wybrać choinkę sztuczną czy naturalną? Gdzie kupić najpiękniejszą drzewko? Według nas odpowiedź jest jedna. Naturalną! Tę z lasu.

Choinka jest dla nas nieodzownym elementem świąt Bożego Narodzenia. Jest piękną ozdobą naszego domu oraz wprowadza nas w cudowny, świąteczny klimat. To przy niej spotykamy się w gronie najbliższych nam osób, składając sobie życzenia. Co roku każdy grzeczny maluch czeka na moment, aż znajdzie pod nią stos prezentów, które podarował mu św. Mikołaj.

Choinka to najważniejszy bożonarodzeniowy symbol,

który już niebawem pojawi się w naszych domach. Naturalna czy sztuczna? – to pytanie co roku pozostaje niezmiennie, w przeciwieństwie do trendów dekoracji świątecznych. Wiele osób zastanawia się, jakie wybrać drzewko, naturalne czy sztuczne? Choinka, niegdyś zdobiona świecami, a dzisiaj kolorowymi światełkami, jest symbolem nadziei, życia i światła. Najbardziej magiczna jest właśnie ta naturalna choinka – pachnąca, niepowtarzalna, przywołująca prawdziwy klimat świąt i przede wszystkim przyjazna środowisku. To, że jest surowcem odnawialnym, znacząco dominuje nad plastikowym drzewkiem, bowiem produkcja sztucznej choinki powoduje

zanieczyszczenie środowiska, a jej rozkład trwa kilkaset lat. W grudniu każdego roku w miastach całej Polski ustawiane są naturalne choinki. Tradycyjne i naturalne drzewka pochodzące z lasu są najpiękniejsze i prawdziwie ekologiczne.

Podczas kilkuletniego, intensywnego wzrostu wiążą w drewnie znaczne ilości dwutlenku węgla. W procesie fotosyntezy „produkują” tlen. Po ich wycięciu korzenie pozostają w glebie, wzbogacając ją w próchnicę. Naturalna choinka wnosi niepowtarzalną atmosferę, wspaniały zapach lasu, wydzielają olejki eteryczne o korzystnym wpływie na zdrowie człowieka. Na naturalną choinkę przyjemnie spojrzeć, dotykać jej gałązek, czuć naturę. Dlatego też, dbając o swoje otoczenie i środowisko, warto wybrać naturalne drzewko świąteczne. Nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu oferują do sprzedaży naturalne choinki w atrakcyjnych cenach.

Choinka z Lasów Państwowych: tradycyjna, naturalna, pachnąca, niedroga. Pochodzi z plantacji choinkowych. Jej pozyskanie nie narusza lasów, a hodowla i utylizacja nie obciążają środowiska. Szczegóły dotyczące terminów, miejsc sprzedaży i cen choinek dostępne są na stronach internetowych poszczególnych nadleśnictw.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Doświetlili przejścia dla pieszych

LIPNO ➤ W mieście zakończyły się prace drogowe w pobliżu przejść dla pieszych, zlokalizowanych wzdłuż drogi krajowej na ulicach: 3 Maja, Mickiewicza i Włocławskiej. Wykonawcą jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a efektem będzie lepsze oświetlenie terenu wokół pasów

– Przy niektórych lampach zainstalowanych przy przejściach dla pieszych stoją drewniane drągi i ludzie mnie pytają, czy to będzie usunięte, czy może wymienione na betonowe – mówi radny Wojciech Maciejewski. – Ludzie pytają też o pewną oszczędność, bo skoro już działają te nowe, to może te nasze, stare można już wyłączyć i będzie oszczędnie. Czy brane jest to pod uwagę?

Zostaną zdemontowane te lampy, które zostały wykonane trzy lata temu i dodatkowo doświetlały przejścia dla pieszych. Odbędzie się to dopiero wtedy, kiedy zadziałają wszystkie nowo zainstalowane lampy przy przejściach dla pieszych. Zdemontowane oświetlenie będzie służyć mieszkańcom Lipna w miejscach dotychczas nieoświetlonych.

– To jest rzeczywistość (drewniane podpory – red.) prowizorka i do momentu, kiedy zostanie to oświetlenie oddane do użytku, już tego nie będzie – mówi Paweł Banasik, wójt Lipna. – Te lampy, które działają, już robią fajne wrażenie, ale na razie jedne działają, drugie nie. Kiedy wszystkie zadziałają, wszyscy będziemy zadowoleni. Myślę, że jest to kwestia kilku dni. To na nasze prośby



i na nasz wniosek zarząd dróg krajowych podjął decyzję o dodatkowym doświetleniu przejść dla pieszych na ulicy 3 Maja i Mickiewicza. Myślę, że zaowocuje to bardzo pozytywnym skutkiem dla mieszkańców miasta Lipna.

Doświetlanie przejść dla pieszych w Lipnie odbywa się w ramach programu Bezpiecznej infrastruktury drogowej na lata 2021-2024 realizowanego przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

– W ramach tego programu

planujemy doświetlić łącznie 577 przejść dla pieszych – informuje bydgoski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Realizację planu podzieliłiśmy na 25 mniejszych zadań. Jako pierwsze doświetliliśmy przejścia w ośmiu lokalizacjach położonych wzdłuż drogi krajowej nr 10: w Lubiczu Dolnym dwie, w Lubiczu Górnym, w Wólce dwie lokalizacje, na DK 15 w Grębocinie, Frydrychowie i Pluskowcach. Doświetlenia wykonywane są zgodnie z naj-

nowszyimi wytycznymi projektowania infrastruktury dla pieszych. Ich celem jest doświetlenie przejścia w sposób zapewniający kierującemu pojazdem w warunkach ograniczonej widoczności dostrzeżenie pieszego nie tylko na przejściu, ale także w strefie oczekiwania lub dojścia do przejścia. Pieszemu zapewniane są właściwe warunki obserwacji otoczenia przejścia dla pieszych i zbliżających się pojazdów.

Miejsc, w których można zamontować lampy, które okażą się

zbędne po doświetleniu przejść dla pieszych, nie brakuje, chociaż przybywa też w Lipnie latarni ulicznych. Są wciąż jednak miejsca bez oświetlenia, a to wpływa także na bezpieczeństwo poruszających się drogami zarówno kierowców aut jak i pieszych

– Zrobiliśmy teraz oświetlenie na ulicy Pomorskiej, rozważamy też zabieganie o możliwości finansowania tych inwestycji – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Sukcesywnie dokładamy lamp ulicznych. Dwa lata temu doświetliliśmy wskazane przez nas miejsca, potem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad też korzystając z projektu dotyczącego zachowania bezpieczeństwa, zapytała nas, czy byśmy byli zainteresowani kolejnym doświetleniem. Po doświetleniu przejść dla pieszych na drodze krajowej nr 67 będziemy mogli zdemontować nasze lampy w ciągu ulicy Mickiewicza i 3 Maja i je wykorzystać na innych ulicach. Będą panowie z energetyki, to będziemy z nimi na ten temat rozmawiać.

Póki co bezpieczniej jest na przejściach dla pieszych dzięki ich doświetleniu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Kulinary sukces Darii i Alicji

Wielki sukces w ogólnopolskim konkursie kulinarnym „Bitwa na drobiowe smaki” uczennic z klasy II Technikum Żywnienia i Usług Gastronomicznych z Zespołu Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą.



Drużyna Darii Janiszewskiej i Alicji Skrzyńskiej pod kierunkiem Katarzyny Piątkowskiej, nauczyciela ZS Dobrzyń nad Wisłą, przez dwa dni zmagających konkursowych w stolicy wywalczyła III miejsce w etapie wojewódzkim. Uczennice: Daria i Alicja zachwyciły jury

swoim kunsztem kulinarnym, sporządzając sakiewki z kurczakiem i pieczarkami, zupę krem z soczewicy, potrawkę z kurczaka, zapiekanekę z kaszą oraz zasmażane warzywa.

„Bitwa na drobiowe smaki” to ogólnopolski konkurs kulinarny,

skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych o profilu gastronomicznym. Konkurs ten realizowany jest przez Krajową Federację Hodowców Drobiu i Producentów Jaj. Składa się z 12 etapów regionalnych i etapu finałowego. Oprócz części konkursowej, polegającej na przygotowaniu potraw z drobiu, uczestnicy brali udział także w części edukacyjnej, czyli live cooking w wykonaniu mistrzów kuchni z międzynarodowej organizacji, warsztatach pod okiem doświadczonych kucharzy oraz w wykładach dietetyka poświęconych tematyce zdrowej diety.

Dania konkursowe przygotowane przez młodych kucharzy ze szkół gastronomicznych budziły podziw profesjonalnych szefów kuchni. Podczas zmagających członkowie jury oceniali potrawy przygotowane na bazie polskiego

drobiu pod kątem kreatywności, techniki, smaku oraz tekstury. Dla sędziów ważne też było tempo pracy, utrzymywanie porządku na stanowisku, stosowanie zasad zero waste oraz podział pracy w dwuosobowym zespole. Uczestnicy konkursu nieustannie pracowali pod czujnym okiem kamer, a profesjonalni operatorzy bacznie obserwowali ich kulinarne poczynania.

„Bitwa na drobiowe smaki” została objęta honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz organizacji Euro Toques Polska. Patronaty medialne nad konkursem objęły czasopisma: Szef Kuchni, Magazyn Hotel, Restauracja – pismo biznesu gastronomicznego oraz portal NewsGastro.pl.

Główne założenia „Bitwy na drobiowe Smaki” to nauka po-

zez doświadczenie i obserwację, aktywny udział w pokazach live cookingu przygotowanych przez profesjonalnych kucharzy (jurorów), motywowanie młodych kucharzy do doskonalenia umiejętności kulinarnych, zachęcanie uczniów szkół gastronomicznych do wykorzystania mięsa drobiowego w codziennej diecie oraz podczas rozwijania swojej ścieżki zawodowej. Pozostałe cele to zaprezentowanie młodym adeptom sztuki kulinarnej oryginalnych i kreatywnych sposobów wykorzystania mięsa drobiowego, promocja polskiego mięsa drobiowego oraz obalenie mitów na temat mięsa drobiowego.

Uczennicom i opiekunowi Zespołu Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów gastronomicznych.

(ak), fot. nadesłane

Wody już nie zabraknie

GMINA LIPNO ➤ Do mieszkańców płynie woda z kolejnego ujęcia. Ponad 3-milionowe dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 pozwoliło władzom gminy Lipno na wybudowanie nowoczesnej stacji uzdatniania wody w Rumunkach Karnkowskich za kwotę 4,733 mln złotych



Stacja uzdatniania wody w Karnkowskich Rumunkach już od ubiegłego tygodnia dostarcza wodę do domów mieszkańców gminy Lipno. Nowoczesna inwestycja powstała dzięki dotacji pozyskanej przez gminę Lipno ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi w obszarach wiejskich” PROW na lata 2014-2020, która wyniosła 3,333 mln złotych.

– W czerwcu ubiegłego roku złożiliśmy wniosek o dofinansowanie w odpowiedzi na ogłoszony przez zarząd województwa kujawsko-pomorskiego nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach operacji „Gospodarka wodno-ściekowa w ramach działania odnowa wsi” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. W październiku 2022 roku zostały złożone ostatnie uzupełnienia do wniosku o dofinansowanie, w grudniu sformalizowaliśmy umowę o przyznanie pomocy – informował Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Wartość kosztorysowa naszego zadania, czyli budowy stacji uzdatniania wody w Karnkowskich Rumunkach oraz sieci kanalizacyjnej w Radomicach, wynosi 5,346 mln złotych, a dofinansowanie 3,664 mln złotych. Inwestycja jest planowana do realizacji w 2023 roku. My już wcześniej na uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej z dofinansowania korzystaliśmy i w związku z tym teraz skorzystaliśmy z maksymalnego pułapu 3,6 mln złotych z 5 milionów złotych maksymalnej wartości przypadającej na każdy samorząd, który nie korzystał z tego dofinansowania. Całkowita wartość najnow-

szej i niezwykle potrzebnej inwestycji zrealizowanej w gminie Lipno, czyli stacji uzdatniania wody w Karnkowskich Rumunkach to 4,733 mln złotych.

Nowo wybudowane ujęcie wody podziemnej w Karnkowskich Rumunkach ma na celu wykorzystanie wód podziemnych do celów pitnych i socjalno-bytowych mieszkańców gminy Lipno w miejscowościach: Chlebowo, Chodorążek, Głogi, Jankowo, Jastrzębie, Karnkowo, Karnkowskie Rumunki, Kolanowo, Lipno, Maliszewo, Okrąg, Trzebiegoszcz, Złotopole. Nowa stacja zaopatrzy w wodę według obecnych szacunków 3742 osoby.

Stacja uzdatniania wody budowana w Karnkowskich Rumunkach została spięta pierścieniowo z istniejącym ujęciem wód podziemnych w Jastrzębiu i będzie funkcjonowała podstawowo względem istniejącego już ujęcia, które jest obiektem wymagającym już modernizacji. Stacja uzdatniania wody dysponuje już wyeksploatowanymi przez lata urządzeniami, a złoża nie wystarczają do zaspokojenia zapotrzebowania na wodę mieszkańców.

Po zakończeniu budowy nowego ujęcia w Karnkowskich Rumunkach stacja uzdatniania wody w Jastrzębiu ma funkcjonować jako wspomagająca. Dwu-otworowe, nowe ujęcie zapewni niezawodną podaż wody pod jednolitym ciśnieniem w całej obsługiwanej sieci wodociągowej także podczas znacznych wahań poboru wody w okresie letnim czy w czasie wzmożonej suszy hydrologicznej. Wybudowanie nowego obiektu wpłynie także na eliminację częstych do-

tychczas awarii sieci wodociągowej skutkujących ograniczeniami w dostarczaniu wody pitnej mieszkańcom gminy Lipno.

Przypomnijmy, że w minionym roku już powiat lipnowski przekazał gminie Lipno ze środków własnych 170 tysięcy złotych na budowę stacji uzdatniania wody w Rumunkach Karnkowskich.

– Zarząd powiatu lipnowskiego zabezpieczył środki na działania inwestycyjne (na 2022 rok – red.) – przypominał wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Mieliśmy możliwość podania przedsięwzięć najistotniejszych dla poszczególnych samorządów. W naszym przypadku wskazaliśmy do dofinansowania budowę dwóch studni w miejscowości Rumunki Karnkowskie. Budowa nowej stacji uzdatniania wody w pełni zaspokoi potrzeby naszych mieszkańców w sprawie dostarczenia wody. Jest to bardzo istotne, ponieważ w czasie wzmożonego poboru występują deficyty. Chcemy zarazem mieć możliwość zabezpieczenia na wypadek różnych okoliczności w funkcjonowaniu wodociągów. Zbawienna będzie dla nas realizacja tej inwestycji i cieszymy się bardzo, że możemy skorzystać ze wsparcia powiatu lipnowskiego. Dziękujemy za wsparcie na tę inwestycję. Jesteśmy po to, żeby wspólnie rozwiązywać problemy i pomagać mieszkańcom. Dziękuję panu staroście.

Zaopatrzenie w wodę mieszkańców gminy Lipno jest więc priorytetem nie tylko dla władz gminy Lipno, ale też powiatu lipnowskiego.

– Z samorządem gminy Lipno dobrze i mi się współ-

pracuje, i zarządowi powiatu, i radzie, bo to jest decyzja całej rady powiatu przy dwóch tylko głosach wstrzymujących się, bo jeśli chodzi o kwestie związane z rozwojem powiatu i gmin to rada jest jednomyślna – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Powiat lipnowski wspiera inwestycję gminy Lipno, jaką jest ujęcie wody, bo woda jest jednym z najważniejszych czynników dla mieszkańców powiatu. Braki wody w niektórych okresach są bardzo uciążliwe, szczególnie dla hodowców bydła, ale też dla wszystkich mieszkańców i dlatego ta inicjatywa jest mi szczególnie bliska. Wiem, że może to powinno być 1,7 mln złotych, ale my też mamy swoje inwestycje.

Dofinansowanie w kwocie 3,664 mln złotych pozyskane przez gminę Lipno z PROW-u pozwoliło nie tylko na wybudowanie nowego ujęcia w Karnkowskich Rumunkach, ale także na rozbudowanie sieci kanalizacyjnej w Radomicach (główna sieć tłoczna w drogach w systemie bezwypokopowym z pięcioma sprawdzonymi pompowni przydomowych, sieć kanalizacyjna o długości 1660 metrów biegnących oraz 11 przyłączy, przykanaliki tłoczne i grawitacyjne, ponad 570 metrów i 11 pompowni przydomowych).

Budowa stacji uzdatniania wody w Karnkowskich Rumunkach była ogromnym przedsięwzięciem logistycznym, budowlanym i organizacyjnym dla gminy Lipno. Rozpoczęcie prac budowlanych poprzedziło wykonanie dokumentacji i uzyskanie pozwoleń niezbędnych do realizacji zadania. W pierwszym etapie budowy SUW-u wy-

konano dwa otwory wiertnicze o głębokości 77 metrów każdy, pracujące dzisiaj jako studnie głębinowe. Inwestycja to także odpowiednia armatura, ale także budynek technologiczny o wymiarze 10 na 25 metrów, w którym jest uzdatniana woda głębinowa, dwa stojące zbiorniki retencyjne wody czystej, podziemny odstojnik wód popłuczynowych, dwa podziemne zbiorniki bezodpływowe na ścieki bytowe oraz technologiczne i szereg obiektów towarzyszących. Wykonawcą inwestycji była firma z Sierpca.

Nowe ujęcie zasili gminny wodociąg Jastrzębie i zapewni ciągłość dostaw wody pod odpowiednim ciśnieniem do sieci wodociągowej, a tym samym zmniejszy intensywność eksploatacji studni istniejących na ujęciu w Jastrzębiu wraz ze stacją uzdatniania wody, natomiast nowoczesne procesy uzdatniania wody umożliwią spełnienie wymagań jakości wody na potrzeby socjalne, bytowe i przeciwpożarowe mieszkańców.

– Rezultatem oddania do użytku SUW-u w Karnkowskich Rumunkach jest wzrost liczby osób korzystających z ulepszanego systemu zaopatrzenia w wodę, co wpłynie na poprawę jakości życia – podsumowują urzędnicy gminy Lipno. – Polepszenie dostępu do infrastruktury wodociągowej podniesie atrakcyjność obszarów gminy Lipno oraz stworzy korzystne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej i mieszkalnictwa przy jednoczesnej poprawie stanu środowiska naturalnego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Seniorzy świętowali andrzejkowo

WIELGIE ➤ 30 listopada emeryci i renciści z Wielgiego świętowali dzień seniora. Uroczystość połączoną z zabawą andrzejkową zaszczylicili obecnością władze powiatu lipnowskiego oraz reprezentacje kół emerytów z sąsiednich miejscowości



– Spotkaliśmy się dzisiaj, aby uczcić wyjątkowy dzień, czyli dzień seniora – mówiła Bożena Kwiatkowska, szefowa koła emerytów i rencistów w Wielgiem. – To święto pozwala nam wyrazić szacunek, uznanie za bezinteresowną mądrość i miłość, jakimi obdarowujemy młodsze pokolenie. Dziękujemy osobom starszym, które przez wiele lat pracowały i budowały nasze społeczeństwo, wnosili ogromny wkład w życie. Dzień seniora jest doskonałą okazją, abyśmy zastanowili się nad tym, jakie znaczenie ma starzenie się dla nas wszystkich. Nie

jest przeszkodą, ale bogactwem, które przekształca nasze społeczeństwo, młodość i dojrzałość doskonale się uzupełniają.

Dzień seniora w Wielgiem przebiegał w przyjaznej atmosferze, przy suto zastawionych stołach, sączącej z głośników muzyce, wykonywanej na żywo przez zespół wokalny i grupę kabaretową. Była okazja do spotkania się z władzami powiatu, szefami jednostek gminnych, przyjaciółmi z zaprzyjaźnionych organizacji seniorskich z Lipna, Kikoła czy Chrostkowa.

– W kraju seniorów jest około 9 milionów – podkreślał

Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Kraj powolutku się wyludnia, bo w tamtym roku urodziło się 305 tysięcy dzieci, a zmarło 450 tysięcy. Wielką siłą rażenia ma polski emeryt i rencista. Jedna trzecia to zaci ludzie, którzy pracowali, budowali naszą ojczyznę. To czas, kiedy człowiek jest wolny, może wyjeżdżać, chodzić do teatru, kina, chociaż niestety często nie wystarcza na to wszystko, bo trzeba iść do apteki czy sklepu. Renty i emerytury są niewystarczające. Uznania społecznego, troski o seniorów powinno być jeszcze więcej, aby finanse były lepsze.

Z całego serca życzę zdrowia, bo pieniądze nie pomogą, kiedy nie ma zdrowia. W styczniu ogłoszę konkurs na wycieczki, żebyście mogli wyjeżdżać, zwiedzać nieznanne miejsca, mieszkać w hotelach.

Spotkanie było okazją do wręczenia legitymacji nowym członkom koła emerytów i rencistów w Wielgiem, które rozrasta się i działa wzorcowo, do obdarowania kwiatami solenizantów listopadowo-grudniowych, zrzeszonych w kole oraz do miłej zabawy andrzejkowej.

– Jak co roku jesteśmy tu i spotykamy się na tej wspania-

łej uroczystości – mówiła Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – Dziękuję pani prezes Bożenie i całemu zarządowi za to, że są, że organizują spotkania dla poszczególnych kół seniorów. To czas na ludzką rozmowę, na zwyczajnie spotkanie, bo życie jest krótkie. Rozmawiamy o wszystkim, bawmy się, wymieniamy doświadczeniami. Dziękuję też dziewczynom z Gminnego Ośrodka Kultury za pomoc w organizowaniu takich wspaniałych, wartościowych spotkań.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



REKLAMA

SOLAR-B
WOJCIECH BONIECKI

SYSTEMY FOTOWOLTAICZNE
POMPY CIEPŁA

WOJCIECH: 608-553-877
PAWEŁ: 788-383-098

Pasowanie to ważna sprawa

GMINA SKĘPE ▶ 28 listopada Małgorzata Wioletta Grzywińska, dyrektor Przedszkola Publicznego pod Lipami w Wiosce dokonała uroczystego pasowania na przedszkolaków najmłodszych dzieci



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Dzieci zawsze dostarczają wspaniałych wrażeń i radości, i można by je w występach oglądać bez końca – podsumował gale Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Dzisiejsze wydarzenie to coś bardzo ważnego dla dzieci, ale także i dla rodziców. To rozpoczęcie ważnego etapu w życiu dzieci, a te dzieci trafiły do bardzo dobrego przedszkola ze wspaniałą kadrą pedagogiczną. Będą miały tu stworzone najlepsze warunki, by mogły spędzić swoje dzieciństwo na zabawie z rówieśnikami, w rado-

ści. My jako samorząd dokładamy wielu starań do tego, aby dzieci i młodzież z naszego miasta i gminy miały jak najlepsze warunki, czego przykładem jest to rozbudowane i zmodernizowane przedszkole.

Najmłodsze dzieci udowodniły swoimi brawurowymi występami, słowami, piosenkami i tańcami, że zasługują na miano przedszkolaka. Śmiało przyjęły pasowanie i złożyły pierwszą w życiu przysięgę. Serdeczne, artystyczne powitanie młodszym kolegom i ich rodzicom oraz go-

ściom przygotowały przedszkolaki ze starszych grup. Rozbrzmiały wielkie przeboje, a umiejętności tanecznych dzieciom zazdrościło wielu dorosłych.

– Dzieci będą przebywać w pięknych, nowoczesnych, wyposażonych wnętrzach – mówiła dyrektor przedszkola Małgorzata Grzywińska. – To wszystko jest możliwe dzięki panu burmistrzowi, który przejął budynek przedszkola i dokonał tutaj remontu na miarę XXI wieku. Wszystkie sale są doskonale wyposażone, mamy wykwalifikowaną kadrę,

która zajmie się dziećmi. W naszym przedszkolu uczymy dzieci tego, co trzeba wiedzieć, jak żyć, co robić, jak postępować, patrzeć, odczuwać, marzyć i zmieniać świat na lepszy. Czuwamy nad bezpieczeństwem naszych wychowanków. Ja bardzo dziękuję wszystkim rodzicom za wybór naszego przedszkola dla swojego dziecka. Dziękujemy za zaufanie i zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby dzieci w naszym przedszkolu czuły się szczęśliwe, a rodzice zadowoleni.

W uroczystości uczestniczył

burmistrz Piotr Wojciechowski, przewodniczący rady miejskiej Janusz Kozłowski i zastępca przewodniczącego Ryszard Szewczyk oraz Alina Skibicka, emerytowana nauczycielka wielu pokoleń przedszkolaków w Wiosce. Nie obyło się bez dyplomów, upominków i uczt w przedszkolnym gronie zwieńczonej ogromnym, pysznym tortem. Patronem medialnym wielkiego przedszkolnego wydarzenia był tradycyjnie tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Aktywnie ku bożemu narodzeniu

GMINA WIELGIE ➤ 1 grudnia stowarzyszenie Aktywni dla Gminy Wielgie zainauguowało warsztaty świąteczne. Kulinarno-artystyczne spotkanie dla mieszkańców gminy dofinansowane kwotą 10 tysięcy złotych ze środków powiatu lipnowskiego odbyło się w dworku Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi



– Spotykamy się dzisiaj, żeby wymienić się doświadczeniami, nauczyć się jedna od drugiej lepienia pierogów czy przygotowywania pierników lub robienia stroików bożonarodzeniowych, ale głównie spotykamy się po to, żeby być ze sobą, poznać się, zintegrować – mówiła Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – Witam dzisiaj przedstawicielki Bettlewa, Suszewa, Nowej Wsi, Wielgiego, Rumunek Czerskich. Za tydzień

spotkamy się z mieszkankami kolejnych wsi z gminy Wielgie, a 14 grudnia zwieńczymy nasze spotkania wspólną wigilią. Dziękuję, że przyszliście, że zostawiliście swoje obowiązki. Szczególnie dziękuję stowarzyszeniu Aktywni dla Gminy Wielgie, pani Grażynie Tucholskiej, Mirce Wilk i pani dyrektor Domu Pomocy Społecznej za użyczenie nam pięknego dworku na nasze spotkania.

W piątkowe popołudnie

urokliwe wnętrza dworku w Nowej Wsi zamieniły się w bożonarodzeniową pracownię artystyczną, cukiernię i kuchnię. Pod czujnym okiem instruktorki mieszkańcy gminy Wielgie licznie przybyli na warsztaty wyczarowywali piękne stroiki świąteczne, lepił przepyszne pierogi według przepisu Mirosławy Wilk i dekorowały pierniczki.

– Jest to pierwsze spotkanie w ramach realizacji zadania

publicznego powiatu lipnowskiego w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w 2023 roku, na które stowarzyszenie Aktywni dla Gminy Wielgie otrzymało z powiatu dofinansowanie – mówi nam wicestarosta Maria Kulig. – Cieszę się, że jest ogromne zainteresowanie, że przyszło tak wiele osób, że ludzie z gminy integrują się, uczą i wspaniale spędzają czas.

Dworek tętnił pracą, świą-

teczne zapachy unosiły się w powietrzu, stroiki przybliżały nas do świąt w piątkowe, mroźne popołudnie. Potrawy przygotowane pod okiem mistrzyń kucharskich czekają w zamrażarkach na wigilijną wieczerzę, która zwieńczy zadanie, a uczestnicy dysponują nowymi umiejętnościami.

Relację z wieczery opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Exodus

XX WIEK ▶ Zapomniana historia jednego, starego okrętu rozpoczęła falę migracji, która zmieniła losy regionu, a także świata



Po zakończeniu II wojny światowej wielu żydowskich obywateli Polski nie widziało już sensu pozostawania w kraju swoich ojców. Po pierwsze Polska stała się krajem komunistycznym, z którego trudno byłoby uciec. Po drugie Żydom trudno było wracać do miejsc, gdzie ginęli ich najbliżsi. Ich świat przestał istnieć. Pozostały wspomnienia jednego z żydowskich mieszkańców Dobrzynia nad Drwęcą, który w 1945 roku wrócił do miasteczka. Nie znalazł tu ani swojego domu, ani synagogi, ani cmentarza. Wszystko zostało zniszczone przez Niemców. Uznał, że nie jest to już jego dom. Postanowił wyjechać do Palestyny.

Palestyna była wówczas rządzona przez Brytyjczyków. Mieszkała tam większość arabska oraz żydowscy osadnicy. Ci drudzy pojawiali się tu przed II

wojną światową. Wielu z nich przygotowywało się do wyjazdu do Palestyny w specjalnych gospodarstwach edukacyjnych. Jedno z nich znajdowało się w Sitnie (dziś gmina Zbójno).

Po II wojnie światowej Żydzi, którzy przetrwali piekło obozów, codzienność gett i ukrywanie się przed Niemcami, postanowili wyjechać do Palestyny. Udał się do Francji, skąd wypływał amerykański statek Exodus 1947. Była to stara jednostka, przeznaczona na zeżłomowanie i sprzedana za zaledwie 8 tys. dolarów Żydom. Ci zorganizowali dok, w którym wyremontowali okręt i zaczęli zapraszać ocalałych pobratymców. W lipcu 1947 roku na pokładzie znalazło się 4500 żydowskich kobiet, dzieci i mężczyzn. Gdy okręt dotarł w pobliże Palestyny, został przechwycony przez brytyjskie niszczyciele. Doszło do abordażu,

w wyniku którego zginęło dwóch pasażerów i jeden członek załogi.

Brytyjczycy zmusili okręt do zawinięcia do portu Hajfa. Tam przeładowali pasażerów i odesłali ich do Europy, ponieważ ci byli... nielegalnymi imigrantami. Najgorsze miało jednak nastąpić. Brytyjczycy odesłali pasażerów do miejsca wypłynięcia okrętu, czyli do Francji. Tamtejszy rząd nie chciał przyjąć Żydów. Patowa sytuacja trwała 24 dni. W tym czasie wycieńczeni wojną ludzie czekali w porcie bez odpowiednich racji żywieniowych. Wtedy Brytyjczycy wpadli na najbardziej głupi z możliwych pomysłów. Wysłali Żydów do... Niemiec i umieścili w obozach. Gdy Żydzi dowiedzieli się o tym pomysle, rozpoczęli protest głodowy. Gdy mężczyźni nie chcieli opuścić pokładów statków, Brytyjczycy wywlekli ich siłą. W obozach pracowali Niemcy, a to rozszerzało Żydów. Wielu z nich uciekło z obozu i na własną rękę udało się do Palestyny. 29 września 1947 roku żydowscy bojownicy wysadzili brytyjski budynek w Palestynie, zabijając 33 Anglików. Była to zemsta za los pasażerów Exodusu.

Okręt Exodus 1947 miał zostać przeznaczony na pływające muzeum. Niestety podczas prac uległ spaleni i zatonął. Żydzi uznają, że okręt Exodus rozpoczął falę migracji, która doprowadziła do rozwoju państwa Izrael.

(pw)

XX wiek

Pierwsze osiedla

Jadąc przez Toruń, mijaliśmy zapewne wiele razy wielkie rondo turbinowe, któremu kilka lat temu nadano imię biskupa Chrapka. To chichot historii, bo w latach 50. powstało tam pierwsze socrealistyczne osiedle robotnicze. Było wzorem dla kolejnych osiedli, które zaczęły wyrastać w Golubiu-Dobrzyniu, Lipnie czy Wąbrzeźnie.

Dziś panuje wolny rynek, a ceny czynszów poszybowały na nieprzypoziwoite poziomy. W latach 50-tych robotnicy mieli ustaloną przez państwo wysokość czynszów. Po wojnie postawiono bardzo mocno na remont starych domów i budowę nowych osiedli, wzorowanych na tych powstających w ZSRR. Tylko w okresie 1949-1952 władze Torunia wyremontowały lub zbudowały 132 tysiące izb, czyli kilkadziesiąt tysięcy mieszkań. Miasto rosło i potrzebowało kolejnych pra-

cowników.

Osiedle Przy Kaszowniku początkowo było niewielkie, bo składało się z 4 typowo socrealistycznych bloków. Numeracja bloków pokrywała się z ich datą powstania. Cegły na ich budowę pozyskano z rozbiórki budynków na Podgórzu. Oprócz bloków powstało tu także przedszkole.

Kto mieszkał w nowych blokach? Historie mieszkańców są bardzo różne i zostały spisane w 1952 roku w specjalnym raporcie. Była wśród nich 9-osobowa

rodzina Maklakiewiczów. Przed wojną mieszkali oni w starych ziemiankach pod Dębową Górą. W klatce obok mieszkał 30-letni robotnik budowlany – Bernard Pawlikowski. Przybył do Torunia spod Golubia-Dobrzynia i sam pracował przy budowie tych bloków. Przed wojną mieszkał w czworakach, czyli budynkach robotników rolnych.

Łącznie na osiedlu miało powstać 11 bloków, żłobek i przedszkole.

(pw)

XX wiek

Uwaga na korespondenta

Na początku lat 50. pracując, należało uważać nie tylko na brygadzystę czy kierownika. Równie dużym zagrożeniem był kolega lub koleżanka z pracy, którzy realizowali się jako korespondenci do prasy.



„Korespondent jest żołnierzem prasy na wysuniętej placówce” głosiły hasła na początku lat 50. w Polsce. Korespondenci byli zwykłymi pracownikami, którzy pisywali, a właściwie donosili do prasy o wszelkich niedociągnięciach lub przewinieniach władz lokalnych lub kierownictw lokalnych firm. Pomysł korespondentów zaczerpnięto żywcem z ZSRR. Władzy komunistycznej w Warszawie chodziło o ściślejszą kontrolę tego, co działo się na prowincji, a do tego na sianiu strachu. Nic dziwnego, że korespondenci nie byli zbyt lubiani.

W 1952 roku dokonano podsumowania pracy korespondentów w naszych okolicach. Pochwalono Komitet Powiatowy partii w Wąbrzeźnie za pomoc korespondentom. Mniej ciepłych słów kierowano do Lipna. W tamtejszym Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni (PZGS) pracował korespondent Porążyński. Ponieważ pisywał do gazety, nie otrzymał awansu przez trzy lata. 30 sierpnia 1952 roku oświadczył kierownikowi, że idzie na zebranie korespondentów, a szef dał mu przyjacielską radę, by przestał już pisać. Porążyński napisał o tym do prasy.

Najciekawszą metodę walki z korespondentami zastosowano w tartaku w Rytle, w okolicach Chojnic. Tamtej-

szy korespondent pisał mnóstwo artykułów na temat niedociągnięć w pracy zakładu. W końcu robotnicy postanowili wybrać korespondenta na przewodniczącego komisji rewizyjnej w firmie. Później ktoś inny napisał o niedociągnięciach w pracach zakładu, a byłego korespondenta oskarżono o to, że umiał tylko krytykować, a teraz sam nie umie doglądać zakładu.

Korespondentów nie obowiązywały zasady, które dziś dotyczą dziennikarzy. Odpowiadali za swoje artykuły wyłącznie przed redakcją. Osoba posądzona w artykule nie miała większych szans na obronę. Sądy brały w obronę korespondentów i często kierowały skarżącego do prokuratury. Korespondent działał na zasadzie wolontariatu – nie płacono za napisane teksty. Mógł najwyżej otrzymać bezpłatną prenumeratę gazety, do której pisywał lub książkę z dedykacją imienną. W szczycie popularności w województwie bydgoskim (teren zbliżony do kujawsko-pomorskiego) pisało ponad 1000 korespondentów.

Skala korespondencji była gigantyczna. W czasopiśmie Przyjaciółka do redakcji miesięcznie przychodziło ponad 8 tysięcy listów. Odpisywały na nie 53 zatrudnione w redakcji osoby.

(pw)

Grodzisko ze skarbem

REGION ▶ W poprzednim numerze naszego tygodnika pisaliśmy o historii grodziska z Podoliny w gminie Zbójno. Tym razem przybliżamy dzieje grodziska ze Skrwilna w powiecie rypińskim. Z grodziskiem związana jest również historia słynnego Skarbu ze Skrwilna

Na terenie Skrwilna znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko nizinne powstałe w IX lub na początku X wieku. Położone jest nad brzegiem jeziora, po jego północno-zachodniej stronie. Znajduje się ono w odległości około 2 km na wschód od wsi i z trzech stron otoczone jest bagnami. W końcu XII wieku gród i podgródzie zostały całkowicie spalone najprawdopodobniej na skutek najazdów Prusów. Usytuowanie geopolityczne grodu skrwileńskiego na pograniczu polsko-pruskim wyznaczało jego obronną funkcję. Osada była położona wśród lasów, wód i bagien oraz pól piaszczystych, co uniemożliwiało ludności tam mieszkającej zajmowanie się uprawą roli. Na przełomie XII /XIII wieku nastąpiło przeniesienie całej osady o ok. 1,5 km na zachód od zniszczonego grodu.

W czasie badań archeologicznych w latach 1961-1963 i następne do 1967 roku odkryto tutaj drewnianą konstrukcję hakową wału, palisadę, domy konstrukcji zrębowej, ulicę i studnię. Poza tym 27 maja 1961 roku ekspedycja archeolo-



giczna z Torunia pracująca pod kierunkiem Jadwigi Chudzikowej na grodzisku w Skrwilnie dokonała niezwykle odkrycia.

W płytkim, około 50-centymetrowym wykopie znaleziono skarb. W jego skład wchodziły przedmioty ze złota, srebra oraz perły. Wyroby ze złota ważyły 2 kg, a przedmioty ze srebra około 5 kilogramów. Skarb stanowiły: 4 bransolety, 6 łańcuchów, w tym jeden kameryzowany, 2 fragmenty łańcuchów, z których jeden zdo-

biony jest emalią, 4 pierścienie, zawieszenie z syreną, 16 guzów do żupana trzech typów, z czego dwa zespoły kameryzowane, pas oraz 51 pereł stanowiących niegdyś być może naszyjnik. Wśród sreber stołowych wymienić można: augsburskie lavabo (misa z dzbanem-nalewką do umywania rąk), kufel, 2 pary świeczników nożyce do objaśniania świec oraz 12 łyżek. Biżuteria w większości wykonana była w Polsce, zaś naczynia w lokalnych ośrodkach złotniczych w Toruniu



i Brodnicy. Skarb był celowo zapakowany do drewnianej skrzynki, po której został tylko skorodowany zamek. Świadczy o tym między innymi również sposób przechowywania świeczników, z tulejami do świec odkręconymi i schowanymi w podstawach.

Właścicielem skarbu był najprawdopodobniej Stanisław Piwo herbu Prawdzie, podczas plocki oraz jego żona Zofia Magdalena, córka Jana Loki, herbu Rogala, starosty borzechowskiego. Członkowie

rodziny Piwów mieszkający w Plocku, Bełżkiem i ziemi dobrzyńskiej sprawowali mniejsze urzędy ziemskie głównie na zachodnim Mazowszu. Identyfikację właścicieli precjozów umożliwiały herby Rogala i Prawdzie, inicjały umieszczone na niektórych przedmiotach zastawy stołowej oraz data 1617 wygrawerowana na misie z kompletu do mycia rąk.

Fakt ukrycia ruchomości łączyć zapewne należy z wydarzeniami podczas szwedzkiego najazdu za panowania Jana Kazimierza. W sferze niewyjaśnionych hipotez pozostaje jednak musi pytanie o to, czy skrzynie celowo w tym miejscu zakopano, czy też została zagubiona podczas ucieczki?

Ten unikalny zespół renesansowej i maniery stycznej biżuterii oraz srebrnych naczyń i sprzętów stołowych można obecnie obejrzeć, odwiedzając Muzeum Okręgowe w Toruniu przy Rynku Staromiejskim.

Opr. (Szyw)

fot. Gmina Skrwilno

fot. <http://www.odznaka.kuj-pom.bydgoszcz.pttk.pl>

XIX wiek

Powstańcy listopadowi

29 listopada obchodziliśmy kolejną (193.) rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Z tej okazji postanowiliśmy przybliżyć życiorysy kilku powstańców związanych z dzisiejszym Golubiem-Dobrzyniem.



Karol Boromeusz Kruszewski urodził się w 1788 roku w Truskolasach. W okresie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego walczył w kampanii 1809 roku oraz wziął udział w wyprawie przeciwko Rosji w latach 1812-1813. W czasie powstania listopadowego w stopniu majora walczył w szeregach 7.

Pułku Piechoty Liniowej. Awansowany na stopień podpułkownika. Co ciekawe po powstaniu zaciągnął się służby rosyjskiej. Został komendantem punktu zbiorczego zbiegów przy granicy z Prusami w Dobrzyniu nad Drwęcą, gdzie zmarł w 1872 roku.

Ignacy Łempicki z Płonnego

walczył w czasie powstania listopadowego w 1. Pułku Jazdy Płockiej. Wziął udział w wyprawie na Litwę. Był odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Jan Piwnicki z Płonnego walczył w okresie wojen napoleońskich. W czasie powstania listopadowego mianowany podpuł-

kownikiem. W Lipnie w 1830 roku tworzył 1. Pułk Jazdy Płockiej. Następnie był dowódcą 8. Pułku Ułanów.

Natalis Sulerzyski z Piątkowa nie brał osobiście udziału w powstaniu listopadowym. Organizował natomiast pomoc dla powstańców po klęsce zrywu w październiku 1831 roku, którzy przebywali w obozie dla internowanych w Golubiu i Brodnicy.

Antoni Wybraniecki – właściciel Sokołowa i Dobrzynia nad Drwęcą. W czasie powstania listopadowego służył w 1. Pułku Strzelców Konnych. Po powstaniu utrzymywał kontakt z polskimi emigrantami.

Józef Anielski urodził się w 1807 roku. Pochodził z Wawżenia pod Krakowem. W czasie powstania listopadowego pełnił służbę w 2. Pułku Jazdy Krakowskiej, czyli w tzw. „Krakusach” z województwa krakowskiego. Po upadku powstania przeszedł granicę pruską pod Brodnicą, został z innymi internowany w Grudziądzu, a następnie w Kołobrzegu. Po uwolnieniu osiadł na stałe w Golubiu, gdzie mieszkał aż do śmierci.

Antoni Golus z Dobrzynia nad

Drwęcą. Urodził się w 1798 roku. W czasie powstania walczył w szeregach 1. Pułku Jazdy Płockiej. Po powstaniu osiedlił się w Golubiu. Jego wnuk – Franciszek Golus był pierwszym komisarycznym burmistrzem Golubia w 1920 roku.

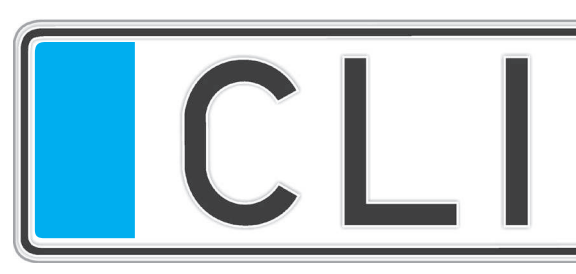
Sven Jonas Stille – szwedzki lekarz, który po przeczytaniu artykułu o potrzebie pomocy lekarskiej w Polsce w czasie trwania powstania listopadowego przedarł się do Królestwa Polskiego i wziął udział w zrywie. Postanowił wraz z dwoma kolegami ze studiów przedrzeć się do Polski, by pomagać powstańcom. Młodzi Szwedzi dotarli do Królestwa Polskiego przez Królewiec i Pojezierze Chełmińsko-Dobrzyńskie. Koło Golubia przepłynęli w nocy graniczną Drwęcą. Służyli jako chirurdzy wojskowi w szpitalach na Woli, w Zamku Ujazdowskim i Koszarach Mirowskich w Warszawie pod kierownictwem doktora Ludwika Stakebranda. Po upadku powstania Stille powrócił do Szwecji. Swój udział opisał w pamiętniku, który został wydany w języku polskim.

Szymon Wiśniewski

fot. Kolaż (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet Weterynaryjny Centrum Zdrowia Zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku! *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. tel. 506-141-913.

Sprzedam 5 działek po 1000 m2, warunki zabudowy, woda, prąd. Cicha okolica, 2 km od miasta, cena 75 zł m2 tel. 661-054-087, tel. 722-292-288

Rolnictwo Owies

SPRZEDAM OWIES nr tel. 883-678-823

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

U seniorów w Krzyżówkach i Rachcinie

GMINA LIPNO/GMINA BOBROWNIKI ➤ W Dziennym Domu Pobytu Senior + w Krzyżówkach i w Rachcinie odbyły się wielowymiarowe eventy z mnóstwem atrakcji. Porady medyczne, fizjoterapeutyczne, psychologiczne, dietetyczne, warsztaty zajęciowe i liczne pokazy. Na spotkaniach nie zabrakło także funkcjonariuszy z Lipna, którzy przypomnieli seniorom o zasadach bezpieczeństwa



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Toruniu we współpracy z licznymi podmiotami zorganizował dwa spotkania dla seniorów w powiecie lipnowskim. W obu uczestniczyli także dzielnicowi z powiatu lipnowskiego i policjantka do spraw profilaktyki społecznej.

W czwartek (30.11.2023) event

miał miejsce w Dziennym Domu Pobytu Senior+ w Krzyżówkach, a w piątek (01.12.2023) w Dziennym Domu Pobytu Senior+ w Rachcinie. Atrakcji było co nie miara, bo w spotkaniu uczestniczyli specjaliści z wielu dziedzin. Było spotkanie z ratownikiem medycznym, który pokazywał zasady udzielania pierwszej po-



mocy i z instruktorką nordic walkingu, która próbowała zarazić seniorów swoją pasją do zdrowego trybu życia. Można było skorzystać z konsultacji lekarskiej, fizjoterapeutycznej, dietetycznej czy psychologicznej. Animatorzy także przygotowały swój kącik atrakcji. Można było samodzielnie wykonać świątecznego anioła,

polać wosk przez klucz czy zrobić sobie zdjęcie w fotobudce. Puchatą atrakcją były trzy przyjazne alpaki, które odwiedziły seniorów.

W ewencie wzięli także udział policjanci. W ramach kampanii „Znam te numery” przypomnieli seniorom zasady bezpieczeństwa i uczulili na działania oszustów. Zaskoczyli seniorów skalą

przestępczego procederu, który niestety nadal kwitnie i zbiera ogromne żniwo. Jednym z telefonów, który jest w grupie „zaufanych numerów” jest przecież numer do dzielnicowego. W razie wątpliwości seniorzy nie powinni wahać się z niego skorzystać.

(red), fot. KPP Lipno

Dobrzyń nad Wisłą

Śladem Św. Jakuba

W piątek 2 grudnia odbyła się pierwsza wędrowka szlakiem Św. Jakuba. Zimowa aura nie była straszną dla uczestników wydarzenia. Powędrowali, by wspólnie spędzić aktywnie czas oraz zapoznać się z dziejami Dobrzynia.

To było pierwsze takie wydarzenie w Dobrzyniu nad Wisłą, którego organizatorem było Stowarzyszenie Kreatywny Dobrzyń. Dzięki Klubowi Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej i przewodnikowi Pawłowi Śliwińskiemu uczestnicy mieli

okazję zapoznać się z historią miasta i okolic, w tym czasie młodzi uczestnicy dzięki zaangażowaniu „Brzescy Poszukiwacze Historii” mogli prowadzić badania wykrywaczem.

Na powracających z 4-kilometrowej wędrowki

czekała gorąca grochówka oraz ognisko w urokliwym miejscu Noclegi nad Wisłą. Organizatorzy mają nadzieję, że to początek nowej przygody.

Agnieszka Kieszkowska,
fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Od grudnia mogą dorobić więcej

REGION ▶ Od 1 grudnia emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz renciści, będą mogli jeszcze więcej dorobić do swojego świadczenia niż dotychczas. Bezpieczny limit przychodu wynosi ponad 5 tys. zł brutto

– Wiele osób pracuje na emeryturze czy rencie. Część z nich musi jednak uważać na graniczne kwoty przychodu – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Po ich przekroczeniu ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dobra wiadomość dla wcześniejszych emerytów i rencistów jest taka, że od grudnia limity będą wyższe. A to oznacza, że będą mogli więcej dorobić do swojego świadczenia. – Bez żadnych konsekwencji będą mogli miesięcznie dorobić do kwoty 5036,50 zł brutto, czyli 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest to o ponad 132 zł miesięcznie więcej niż dotychczas. Jeśli jednak miesięczny przychód przekroczy 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, czyli kwotę 9353,50 zł brutto, to wypłata świadczenia może zostać zawieszona – wyjaśnia rzecz-



niczka.

Natomiast jeśli miesięczny przychód przekroczy 5036,50 zł brutto, ale nie będzie wyższy aniżeli 9353,50 zł brutto, to świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi obecnie 794,35 zł

– dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 595,80 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz 675,24 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Kogo nie obowiązują limity

Emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny

(60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) mogą osiągać dodatkowe przychody bez ograniczeń. Nie muszą obawiać się, że ich świadczenie zostanie zmniejszone lub zawieszona, nawet jeśli przychód przekracza określone progi – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest jeden wyjątek od tej reguły,

gdy ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego, wynoszącego od marca tego roku 1588,44 zł brutto. Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Zarobkować bez ograniczeń mogą również niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Limitami przychodów nie muszą przejmować się także osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

(red), fot. ZUS

Region

Coraz więcej emerytów korzysta z...

Od 2023 roku dostępna jest elektroniczna wersja legitymacji emeryta-rencisty, czyli mLegitymacja. Można z niej korzystać na własnym urządzeniu mobilnym, np. telefonie. Wystarczy na swoim smartfonie zainstalować aplikację mObywatel i dodać dokument. Z tej możliwości skorzystało już ponad 588 tys. świadczeniobiorców ZUS.



Elektroniczna legitymacja emeryta i rencisty to znakomite rozwiązanie dla świadczeniobiorców ze smartfonem. – Jest to duże ułatwienie w codzien-

nym życiu, senior nie musi mieć przy sobie plastikowej karty, by potwierdzić swój status emeryta-rencisty. Okazując mLegitymację na ekranie smartfonu

potwierdza, że jest uprawniony do świadczeń zdrowotnych i przysługujących mu ulg oraz zniżek np. na bilety komunikacyjne – informuje Krystyna

Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystawia mLegitymację automatycznie wszystkim klientom, którzy nabywają prawo do emerytury lub renty. Z elektronicznej wersji legitymacji mogą skorzystać także ci, którzy mają tradycyjną plastikową legitymację.

Najpierw aplikacja mObywatel, potem mLegitymacja

Każdy emeryt i rencista może samodzielnie zainstalować elektroniczną wersję legitymacji. Wystarczy pobrać aplikację mObywatel ze sklepów Google Play i App Store i zainstalować na swoim smartfonie. Po zalogowaniu należy kliknąć opcję „dodaj dokument” i wybrać z listy dokumentów „legitymacja emeryta-rencisty”. Od tej pory na pulpicie aplikacji będzie widoczna ikona

mLegitymacji. Co ważne, jeśli wcześniej nie dodaliśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić swoją tożsamość, czyli dołączyć dowód osobisty, a następnie dodać legitymację emeryta-rencisty.

Można korzystać z obu form legitymacji

Jeśli emeryt lub rencista, któremu wydana została tylko elektroniczna wersja legitymacji, chce posługiwać się tradycyjną plastikową kartą, może złożyć do ZUS-u wnioski o jej wydanie (na formularzu o symbolu ERL). Klienci mogą korzystać z obu wersji legitymacji zarówno tradycyjnej, czyli plastikowej, jak i z jej wersji elektronicznej. Dotychczasowa legitymacja w formie plastikowej karty jest aktualna zgodnie z terminem jej ważności.

(red), fot. ZUS

„Piątka” z „trójką” ex aequo w spartakiadzie

LIPNO 1 grudnia reprezentanci lipnowskich szkół podstawowych zmierzyli swoje umiejętności w pływaniu. Najlepiej popłynęły dziewczynki z „trójki”. Była to druga konkurencja tegorocznej spartakiady szkolnej organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji



W miniony piątek organizatorzy lipnowskiej spartakiady szkolnej czekali na uczniów z trzech podstawówek w krytej pływalni. Oddzielnie punktowane były dziewczynki, oddzielnie chłopcy, a wykazać się trzeba było pływaniem różnymi stylami.

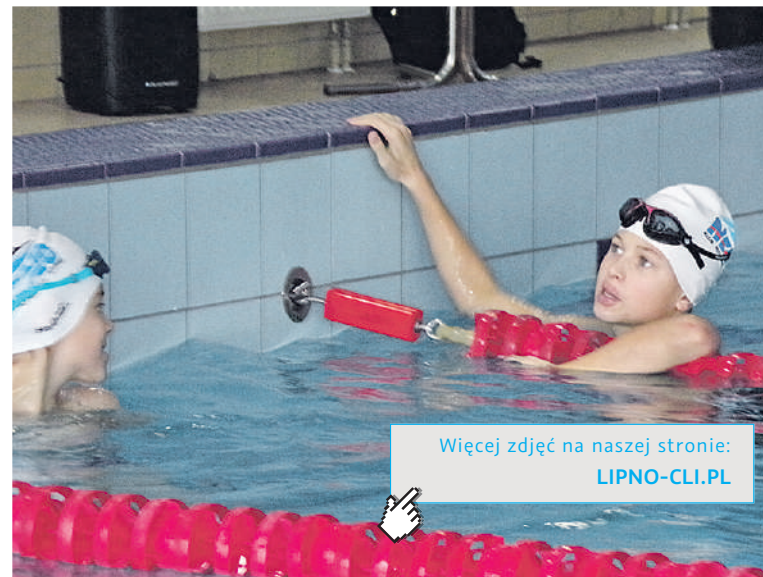
Wśród dziewczynek najlepsze okazały się uczennice Szkoły Podstawowej nr 3, zdobywając

72 małe punkty i 15 punktów w klasyfikacji ogólnej. Uczennice z „dwójki” były drugie z 10 punktami (33 małe punkty), dziewczynki z „piątki” zdobyły 5 punktów (29 małych punktów).

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 5 nie mieli sobie równych i zdobyli 15 punktów (za 65 małych punktów). Uczniowie „trójki” zdobyli 10 punktów (55 małych punktów), a chłopcy

z „dwójki” 5 punktów (za 14 małych punktów).

Była to druga konkurencja w rozpoczętej 24 października siódmej lipnowskiej spartakiady szkolnej. Biorą w niej udział wszystkie szkoły podstawowe w Lipnie, które będą rywalizować raz w miesiącu, od października 2023 roku do maja 2024 roku, w różnych konkurencjach sportowych. Za zwycięstwo w danej



konkurencji szkoła otrzymuje 15 punktów, drugie miejsce premiowane są 10 punktami, a trzecie miejsce 5 punktami.

– Pierwszą konkurencją sportową była piłka nożna halowa – mówi Paweł Uzarski z lipnowskiego MOSiR-u. – Kolejny etap spartakiady to test z wiedzy o sporcie. Z trzyosobowymi reprezentacjami szkół spotkamy się 13 grudnia.

Wyniki po dwóch konkurencjach przedstawiają się następująco:

I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 5 – 35 punktów

II miejsce – Szkoła Podstawowa nr 3 – 35 punktów

III miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2 – 20 punktów

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Grali i zbierali pieniądze

WYDARZENIE ▶ W niedzielne przedpołudnie w karnkowskiej hali rozegrany został Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Lipno. Turniej miał także charakter charytatywny



– Zorganizowaliśmy go, aby zebrać fundusze dla naszej koleżanki Pauliny Trzcińskiej, która nie jeden pojedynek stoczyła przy tenisowym stole, a teraz rozgrywa trudniejszy mecz, walcząc z groźną chorobą. Zebrałiśmy łącznie kwotę 1800 zł, która zostanie w najbliższym czasie przekazana Paulinie. Dziękujemy wszystkim zawodnikom, którzy wsparli naszą zbiórkę oraz tym, którym los naszej koleżanki nie jest obojętny – informuje na swoim Facebooku LZS Jastrzębie.

Organizatorami imprezy

był klub LZS Jastrzębie wraz z Gminą Lipno. Turniej rozegrano w kategoriach open i weteran. W rywalizacji wzięło udział 30 zawodników. W kategorii open – 18 i w kategorii weteran – 12 zawodników. Wręczenia pucharów i dyplomów dokonali: wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski oraz Andrzej Chojnicki, przewodniczący Rady Gminy Lipno i honorowy prezes LZS-u Jastrzębie.

– Na zebraną kwotę 1800 złłożyły się także darowizny: Tomka Łojewskiego, Jarka Tradeckiego, Tomka Celme-

ra, Krzysztofa Grzywińskiego, Doroty Chmielewskiej, Radka Gawrońskiego, Krzyśka Rakowskiego. Zarząd klubu składa podziękowanie za pomoc w przygotowaniu tego turnieju: Andrzejowi Chojnickiemu, Piotrowi Kołodziejskiemu, Pawłowi Dąbrowskiemu, Wiktorowi Dąbrowskiemu, Olkowi Chojnickiemu, Wojtkowi Narowskiemu, Mirkowi Narowskiemu. Życzymy również naszej Koleżance Paulinie szybkiego powrotu do zdrowia – informuje LZS Jastrzębie.

(ak), fot. LZS Jastrzębie

KLASYFIKACJA TURNIEJU:

Kategoria open:

1. Robert Kapeliński – LZS JASTRZĘBIE
2. Marcin Chojnicki – LZS JASTRZĘBIE
3. Mirosław Narowski – LZS JASTRZĘBIE
4. Piotr Milczarski – DUNINÓW
5. Andrzej Frąckiewicz – KOWAL
6. Wiesław Pierzgański – LZS WICHOWO
7. Robert Markiewicz – KOWAL
8. Wojciech Narowski – LZS JASTRZĘBIE
9. Kamil Prykowski – LZS WICHOWO
10. Radosław Bierzgański – WŁOCLAWEK
11. Sławomir Jaworski – LZS JASTRZĘBIE
12. Jakub Graczykowski – KARNKOWO
13. Michał Jankowski – TŁUCHOWO
14. Marcin Jankowski – TŁUCHOWO
15. Jakub Sikorski – KARNKOWO
16. Sebastian Popławski – TŁUCHOWO
17. Wiktor Dąbrowski – LZS JASTRZĘBIE
18. Wojciech Żuchowski – KIKÓŁ

Kategoria weteran:

1. Ryszard Szudzikowski – KOWAL
2. Paweł Mikucki – WŁOCLAWEK
3. Krzysztof Skowroński – GOSTYNIN
4. Andrzej Chojnicki – LZS JASTRZĘBIE
5. Marek Rutkowski – LZS JASTRZĘBIE
6. Andrzej Rybowicz – LZS JASTRZĘBIE
7. Wojciech Piekarski – AZS WŁOCLAWEK
8. Piotr Gratkowski – LZS WICHOWO
9. Krzysztof Ziemiński – LZS JASTRZĘBIE
10. Romuald Papis – LZS JASTRZĘBIE
11. Wojciech Lewandowski – LIPNO
12. Paweł Leśniewski – WŁOCLAWEK

